Nr. 124. We Lwowie — Niedziela 5 Maja 1901. Rok XLI

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7. parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przesilenie w Prusach.

Lwow 4 maja.

Pruskie przesilenie gabinetowe było już dość dawno zapowiadane, skoro pewnem było, że projekt kanałowy w całości nie zyska większości w pruskiej izbie posłów, a na uchwalenie dwóch części projektu rząd, tj. cesarz się nie zgodzi.

Nie rozumiemy telegramu, donoszącego, że sejm pruski odrzucił przedłożenie kanałowe, skoro odnośna komisya izby posłów dopiero w poniedziałek miała przystąpić do głosowania nad przedłożeniem; jakoż sprawa ta nie stała na dziennym porządku wczorajszego posiedzenia izby.

W Berlinie twierdzą jednozgodnie, że nagłe zamknięcie sejmu wyszło wprost od cesarza, który zamiast polować na cietrzewie pod Wartburgiem, wieczór wrócił do Berlina, natychmiast powołał do siebie kanclerza Bülowa i jeszcze nazajutrz był u niego. Podczas czwartkowego posiedzenia pruskiej izby posłów nadszedł nagle telegram „Biura Wolffa“, że na poufnej naradzie gabinetu pruskiego pod przewodnictwem Bülowa uchwalono na piątek zwołać wspólne posiedzenie obu izb pruskich (czego od r. 1863 nie było). Zapanowało powszechne zdumienie.

Pytanie! co to znaczy? czyliby rząd myślał odroczyć sejm? — ależ w takim razie musiałby go do trzydziestu dni zwołać nanowo, a czas to zakrótki, aby naprawić położenie, gdy pewnem było, że w poniedziałek komisya 21 głosami przeciw 7 zaproponuje odrzucenie projektu kanałowego Rozwiązanie sejmu miałoby tylko w takim razie sens, gdyby król pruski postanowił radykalnie zerwać z dotychczasowym systemem, i nowe wybory poruczyć gabinetowi całkiem innemu, niż dotychczasowy, który przecie posiada zupełne zaufanie korony.

Pozostawało tylko zamknięcie sejmu. Ale w jakim celu? Czy rząd kapituluje wobec wrogiej kanałom opozycyi, aby zyskać na czasie i projekt puścić odłogiem? Albo chodzi o nabranie silnego tchu, aby podczas przerwy parlamentarnej w spokoju przeobrazić gabinet i powołać do niego mężów niezużytych, nowych, którzyby tego dokonać potrafili, na czem wobec agraryuszów utknęli ministrowie Miquel (wiceprezydent gabinetu i minister skarbu), Hammerstein (rolnictwa) i Brefeld (handlu). O ministrze robót publicznych Thielenie, do którego należy sprawa kanałowa, zgóry sadzono, że się utrzyma — dlatego iż powiedział publicznie: „A jednak kanał będzie wybudowany.“

Jakoż „Biuro Wolffa“ donosi, że owi trzej ministrowie podali się do dymisyi, którą też cesarz przyjął. P. Miquel, ciężki wróg Polaków, tak był pewnym siebie, iż głośno oświadczył, że „nim ja pójdę, pójdzie pierwej Bülow.“ Otóż Miquel pierwej poszedł. Bülow pozostał i pozostał minister spraw wewnętrznych Rheinbaben, znaczy to, że korona nie myśli o zwrocie ku liberałom i wolnohandlowcom, bo inaczej ci obaj także by złożyli swoje teki

Czy Bülow się utrzyma? Bardzo poważne głosy wskazują na ambasadora w Konstantynopolu, Marschalla jako przyszłego kanclerza. Inne głosy, jak *Hamburger Nachrichten* zapewniają, że chodzi nietylko o sprawy polityczne, ale i osobiste. Przyboczny sekretarz cesarza dla spraw cywilnych, Lucanus ma zacięcie wojować przeciw Bülowowi, dochodzącemu do zbyt wielkiej potęgi.

Tymczasem już staremu Bismarkowi przyznawał Wilhelm II tylko rolę fliegeladjutanta politycznego, aż go wreszcie odprawił; tę samą rolę grał Caprivi, grał Hohenlohe—i niema ani mowy, aby którykolwiek kanclerz był istotnie kanclerzem, dopóki będący sam sobie kanclerzem Wilhelm II spraw z rąk swoich nie wypuści. Bülow starał się wydobyć na większą samodzielność, ale to mu się nie udało, i wiadomo o tem dawno.

Kölnische Volkszeitung, główny organ katolików niemieckich, któremu nawet liberalne dzienniki przyznają doskonałe informacye, w czwartkowym jeszcze numerze tak kończy swój pogląd na sytuacyę:

„Jeżeli z ewentualnego powołania p. Marschalla na kanclerstwo wróżą „nowy kurs“ w polityce cłowej (przeciwny agraryuszom), to zdaniem wtajemczonych w sprawy, być to może. Sympatye cesarza dla kierunku agraryjnego mają być bardze letnie; ułożony przez p Posadowskyego projekt taryfy cłowej może snadno być zmieniony przez cesarza. Ideały cesarza tkwią na polu weltpolityki i „za morzem“. Wpływ konserwatystów jest ciągle nie mały, zdaniem niektórych atoli jeszcze większy jest wpływ ludzi takich jak: Wiegand, Ballin i Siemens“.

Ludzie ci są matadorami na polu żeglugi prywatnej, Werner Siemens zaś jest nadto prezesem komisyi dla układania traktatów handlowych, twórcą kolei niemieckich w Małej Azyi i wielkiej kolei do zatoki Perskiej.

Koeln. Volksztg. kończy: „Ale dość dociekania zagadek. Wyczekajmy! Słowa mędrca greckiego: „Wszystko jest w ruchu płynnym“ najdobitniej określą dzisiejsze położenie polityczne.“

Wszystkie też organa pruskie podnoszą, że położenie jest niejasne i niesłychanie zagmatwane, a niektóre przewidują, że do kilku miesięcy nastąpią może zmiany, w któreby dzisiaj nie wierzono.

Doskonale, jak widać, scharakteryzował stan rzeczy ks. Bismark, syn kanclerza, niedawno temu, wykazując, jak wszystko idzie zakosami (im Zickag), niema żadnego stałego kierunku, nikt nie wie co czynić, — tak w polityce zewnętrznej, tak i w wewnętrznej... Więc hejże na Polaków!

Listy parlamentarne.

Wiedeń 3 maja.

(Rozmaite „junctim“ w sprawach inwestycyjnych.)

Prace w komisyach nad przedłożeniami inwestycyjnemi, kolejowemi i wodnemi są w pełnym toku Lecz byłoby to nieuzasadnionym optymizmem przepowiadać im już teraz gładkie załatwienie. Faktem jest bowiem, którego nie ma powodu ukrywać, że czem więcej wnikają narady w szczegóły konkretne, tem więcej z każdym dniem wyłania się trudności w załatwianiu projektów inwestycyjnych. Wiadomo n. p., że posłowie południowych krajów koronnych napierają o jak najszybsze załatwienie rządowego projektu ustawy o inwestycyach kolejowych, który zmierza do wybudowania całego szeregu niezmiernie kosztownych kolei górskich, zwłaszcza w krajach alpejskich Natomiast posłowie krajów północnych głosowanie za inwestycyami kolejowemi czynią zawisłem od warunku zapewnienia budowy dróg wodnych dla tych krajów. Komisya kolejowa dochodzi już do końca rozprawy szczegółowej nad ustawą o inwestycyach kolejowych, lecz właśnie do ostatniego paragrafu, zawierającego klauzulę wykonawczą zapowiedział poseł Kaftan poprawkę, która ma zastrzedz, iż ustawa o inwestycyach kolejowych ma wejść w życie równocześnie z dniem wejścia w życie ustawy o budowie dróg wodnych.

Rząd stanowczo jest przeciwnym takiemu związaniu ustawy o budowlach kolejowych z innym przedmiotem, nie mającym nic wspólnego z kolejnictwem. Ale Czesi i Niemcy czescy i morawscy nie chcą odstąpić od swego żądania.

Załatwienie ustawy kanałowej utknęło znów na żądaniach czeskich, morawskich, a naturalnie i polskich referentów, ażeby wraz z budową głównych dróg wodnych zapewnioną została regulacya wyłącznie kosztem państwa pewnych rzek znaczniejszych, które mogą być uważane jako boczne drogi wodne dowozowe do owych głównych kanałów. To ogromnie komplikuje sprawę, bo wywołuje coraz nowe żądania — no i rozumie się podwyższa wymagany kredyt. Nadto wywiązuje się na tem tle cały szereg coraz nowych „*junctim*“ t. j. zastrzeżeń ze strony rozmaitych grup poselskich, że będą one głosowały za tem lub owem tylko pod warunkiem, jeżeli będzie im przyznane to lub owo specyalne żądanie.

W rozmowach o tych wszystkich przeszkodach i trudnościach, na jakie natrafiają projekty inwestycyjne w komisyach, obija się nieraz o uszy zdanie, że owe *junctim*, które teraz coraz bardziej w modę wchodzą, stają się plagą parlamentu, podobną do obstrukcyi.

Tego zdania w całości podzielać nie sposób. Obstrukcya po prostu zastanawiała wszelką czynność parlamentu mechanicznie, podczas gdy *junctim*—co prawda, dość liczne z powodu niezwykłej mnogości spraw, stojących na porządku dziennym w parlamencie, wywołują zawikłania, utrudniają szybkie załatwienie danych przedmiotów, ale mają bodaj tę dobrą stronę, że zmuszają sporne strony do wzajemnych ustępstw, do kompromisów, i przecież doprowadzają wielkie i trudne sprawy do załatwienia.

W kołach poselskich, zajmujących się bliżej inwestycyami, wyłoniła się w ostatnich dniach myśl, zmierzająca do sprowadzenia rozmaitych *junctim* do jednego mianownika—mianowicie pomysł osobnej ustawy finansowej, wspólnej dla wszystkich projektów inwestycyjnych, tj. postanawiającej zaciągnięcie wielkiej państwowej pożyczki inwestycyjnej w sumie około tysiąca i dwustu milionów koron na budowę kanałów spławnych, regulacyę rzek i na inwestycye kolejowe. Rada państwowa peryodycznie np. co trzy lata albo co pięć lat miałaby oznaczać sumy, jakie miałyby przyjść do emisyi, a wydawanie tych pieniędzy miałoby pozostawać pod nadzorem osobnej, parlamentarnej komisyi kontrolnej. Tym sposobem uniknęłoby się zaciągania różnorodnych pożyczek: osobno na koleje, osobno na kanały itd., które znacznie podwyższyłyby koszta ich sfinansowania, a przez zjednoczenie strony pieniężnej wszystkich przedsiębiorstw inwestycyjnych w jednej kasie i we wspólnej rachunkowości, stworzyłoby się dla nich może najskuteczniejsze, bo kasowe *junctim*.

Myśl ta znajduje się jednak dopiero w zawiązku.

KORESPONDENCYE.

Paryż 30 kwietnia.

(Bunt w Algierze. — Nowa afera szpiegowska. — Sprawa hr. Cornuliera. — Crimes passionels.)

Niespodziana wieść zaskoczyła Paryż: w Algierze, który oddawna przyzwyczajono uważać się jako kraj zupełnie spokojny i bezpieczny, nagle zbuntowało się kilka koczujących pokoleń arabskich. Przeszło tysiąc Beduinów doskonale uzbrojonych, napadło na dużą wioskę, zamieszkaną przez kolonistów francuskich; pięćdziesięciu kolonistów padło trupem w nierównej walce, znacznie większa liczba odniosła ciężkie rany; przedstawiciel rządu p. Monteil został wzięty do niewoli i rozstrzelany. Pomoc wojskowa, przybyła niebawem z najbliższego posterunku, musiała cofnąć się wobec przemagającej siły napastników, którzy bezkarnie pomknęli w głąb kraju. I działo się to nie nie w oddalonej, pogranicznej miejscowości, lecz zaledwie o sto kilometrów od miasta Algieru!

Przeciw zbuntowanym wysłano natychmiast kilka pułków, które niewątpliwie dościgną i ukarzą winnych. Sam fakt jednak budzi niepokój. Byłżeby to początek jakiegoś nowego ruchu? Gdyby zaburzenia powstały i w innych punktach Algieru, zważywszy na obszar przestrzeni Francya musiałaby skoncentrować w swej prowincyi afrykańskiej poważniejsze siły wojskowe. Łatwo przewidzieć, jakiby to wpływ wywarło na ogólną politykę rzeczypospolitej.

A jednak ruch ten tuziemców arabskich nie powinien tak bardzo zdumiewać. Agitatorzy wprowadzili już od kilku lat wszystkie większe miasta algierskie w stan gorączkowego podniecenia. Propaganda antisemicko-nacyonalistyczna, prowadzona przez pp. Régisa i Drummonta, nie na próżno siała wiatr; prędzej czy później zjawi się burza. Niemal jednocześnie z krwawym buntem, mer Algieru wydał nowe rozporządzenie, wzbraniające żydom używać tradycyjnych strojów. W tymże samym cyrkularzu ludność arabska traktowaną jest jako dzikie hordy. I oto ma pan, panie Régis, dzikie hordy!

Nowin sensacyjnych nie brak. Wykrycie szpiegostwa od czasu sprawy Dreyfusa, budzi zawsze żywe zajęcie i nieokreślony niepokój Wczoraj w fabrykach metalurgicznych w Commentry aresztowano pod zarzutem zdrady stanu pięciu robotników francuskich; dali oni przekupić się tajnemu agentowi Kruppa, niejakiemu Stefanowi Joannowiczowi, poddanemu austryackiemu, którego *Figaro* zgoła bezpodstawnie robi Polakiem, kiedy samo nazwisko (*Figaro* pisze nawet „Johannowicz“) nie pozwala domniemywać się polskiego pochodzenia. Ów Joannowicz był starszym piwnicznym w znanym, paryskim hotelu „Chatham“. Tajemnica wykradziona fabryce Chatillon-Commentry, miała dotyczyć się nowego metalu, świeżo wynalezionego (*ferrochrome*), który okazał świetne zalety przy fabrykacyi pewnych rodzajów armat i pocisków.

Charakterystycznym rysem w tej sprawie jest okoliczność, iż zarówno u uwięzionych robotników jak w mieszkaniu Joannowicza znaleziono ślady ciągłego obcowania z oficerami niemieckimi. Sądząc z przejętych kart wizytowych, wymiana odwiedzin musiała być częstą. Te operacye pod nosem francuskich Lecocquów wywierają przykre wrażenie. Forain skorzystał z okazyi i dziś już w *Echo de Paris* daje ołówkową ilustracyę. Generał André kładzie spiesznie paltot; szef biura pyta go:

— Panie generale, czy posiada pan jakie bliższe wiadomości o szpiegostwie w Commentry?

— Nie, ale idę właśnie do Dreyfussa, by zaczerpnąć szczegółow...

Z takiem zaciekawieniem oczekiwany przez salony proces hr. Cornuliera zakończył się. Rezultat procesu był dla wszystkich pewnym. Żonobójcę uniewinniono. Doktryna Dumasa syna: „Tue la!“ ma zawsze gorących wyznawców wśród poczciwych mieszczan, którzy zasiadają w sądach przysięgłych. Być może, iż chcą w ten sposób działać odstraszająco na własne żony i córki... Ale ta względność sądów dla ludzi, którzy sami wymierzają sobie sprawiedliwość, czyniąc się jednocześnie sędziami jak również katami, stanowi objaw dziwnie niepokojący.

Każdy wyrok, uniewiniający, t. zw. *crimes passionels*, jest właściwie krwawym protestem przeciw istniejącemu kodeksowi. W tym samym sądzie, który uwolnił hr. Cornulier'a od wszelkiej odpowiedzialności za zamordowanie żony, rozpatrywano ogółem w ubiegłym tygodniu jedenaście większych spraw, już to o rabunek z włamaniem, już o gwałty lub zabójstwa

W dziewięciu wypadkach *jury* wydało nader surowe wyroki; w dwóch tylko okazało się łaskawem Raz dla Wiery Gelo, która chcąc pomścić niewyjawnioną, może urojoną krzywdę, popełniła dwie małe pomyłki: Strzelała do p. Emila Deschanel'a, który, jak sama przyznała później, nie był wcale jej krzywdzicielem i zabijała swą przyjaciółkę, która chciała wyrwać jej z ręki rewolwer. Drugi wypadek, to uniewinnienie hr. Cornulier'a, który od lat wiedział już o prowadzeniu się swej żony, żyje z nią z tego powodu w seperacyi, a sam wiódł życie zgoła nie lepsze. Jednak przyznał sobie prawo ukarania wiarołomnej śmiercią.

Niezbyt dawno w Paryżu spokojnego przechodnia jakaś panna oblała kwasem siarczanym. Ten krzyknął z bolu i chwycił napastniczkę za rękę. A ona na kolana.

— Wybacz pan, pomyliłam się! Wzięłam pana za kogo innego!

Istotnie, oczekiwała na kochanka, który ją zdradził. Sąd również ją uniewinnił. *Un crime passionel*! Możnaż nie mieć litości dla opuszczonej kochanki! O spokojnym przechodniu, któremu kwas siarczany zorał twarz, nie myślano wcale

Spis ludności we Lwowie.

Miejskie biuro statystyczne, którego kierownikiem jest p. dr. Kaz. Ostaszewski-Barański, ukończyło już swe ciężkie i trudne zadanie spisu ludności we Lwowie i w komunikacie nam przysłanym przedstawia wyniki spisu Ludność cywilna 149.544 (t. z. w porównaniu z r. 1891 + o 30.192). Armia 10.326. Ogółem 159 870 osób. Wsród tych było płci męzkiej 80.413, zaś płc

---

9

LUDWIK STASIAK.

Słowiańska Riviera.

Wspomnienie z podróży na zjazd słowiańskich dziennikarzy.

(Ciąg dalszy).

Nad wyraz piękne są tu palmy wszelkiego gatunku i wszelkich kształtów. Jedne mają ogromne, pierzaste liście, inne roztoczyły wspaniałe wachlarze zielonego listowia na długich, elastycznych szypułkach.

Koło jakiegoś pałacyku widzę palmę rosnącą do wysokości drugiego piętra, o pniu charakterystycznym, ku górze coraz grubszym, o prześlicznej koronie, która, jak zielony królewski baldachim w powietrzu się kołysze.

Bo to już południe, to gorąca ziemia, gdzie pomarańcz blask majowe złoci drzewa... to szczęśliwy kraj wiecznej wiosny.

Ala ta, w złotem słońcu kąpiąca się, egzotyczna roślinność, to dopiero początek niespodzianek, jakie sprawia Dubrownik.

Wjeżdżamy w jakąś archaistyczną budowlę, wzniesioną ze surowej cegły, zakrytą w połowie zielonem winem, girlandami pnącem się po murach. To główna brama miejska „Pille“. Gdy cywilizacya ludzkości była jeszcze w powijakach i w niemowlęctwie, gdy twórczy duch ludzki nie wymyślił jeszcze szrapneli, które batalion wojska wymordować naraz mogą, brama ta musiała być nie do zdobycia. Schodzimy do niej w dół, jakby do piwnicy, zwodzonym mostem dostajemy się na drugą stonę murów, i jesteśmy nareszcie w średniowiecznej Raguzie.

Werona czy Wenecya?

Jeśliś łaskawy czytelniku widział ciasne uliczki Wenecyi, jeśliś nie chcąc płacić drożącego się o honoraryum przewodnika, błąkał się kiedy z planem w ręku po Weronie, aby trafić na „Piazza dei Signori“, tośjuż widział Dubrownik, jego place i jego ulice.

Te same domy, struktury starej, ten sam charakter budowli w stylu włoskim i weneckim. Tak tu, jak i we Włoszech, co krok niemal przystaniesz, aby przyjrzeć się mistrzowsko wykutemu kapitelowi starej kolumny, zobaczyć kroksztyn stylowego balkonu prześlicznym onamentem w kamieniu rzeźbiony. Cała różnica polega w tem, że napisy na ulicach, placach i sklepach są słowiańskie, cała różnica w tem, że podczas gdy uliczki weneckie są nad wyraz niechlujne i brudne, to Dubrownik jest jak bawidełko, schludnym i czystym

Pierwsza myśl i refleksya, jaka się wśród tych prastarych murów w duszy ludzkiej rodzi, jest natury politycznej i historyozoficznej, a nie artystycznej.

Mury te mówią, że postawiła je cywilizacya włoska a nie słowiańska, że na ziemię tę chorwacką przyszli ludzie obcy, zabudowali ją, postawili domy i pałace, wznieśli na obczyźnie gmachy i fortece, aby utrwalić panowanie cudzej ziemi, aby ujarzmić autochtonów i zapanować siłą nad nimi. Wszak to loggiettę budował Wenecyanin, wszak na kamiennej cysternie są resztki weneckiego lwa, takiego samego jak ten, który na Piazzecie króluje nad Wenecyą, patrząc na laguny i modry Adryatyk Wszak bazyliki i pałace Spalatta wybudowała potęga rzymska, która zagarnęła świat cały.

Dziś w Dubrowniku śladu Wenecyan ani Włochów nie ma. Podzieli się gdzieś, wymarli. Sztandary ich, które dumnie ze szczytów fortec i zamków powiewały, wpadły w proch i w błoto i nie masz ich wcale.

Ani ludzi nie ma, którzy słowiańską ziemię za swą zdobycz, za swą własność uważali. Nie autochtoni pokonali ich siłą i przemocą i orężem, czas ich pokonał, prawo natury wróciło ziemię ich dawnym właścicielom, Słowianom.

Dziś na ulicach Spalatu i Raguzy czytasz wyłącznie słowiańskie napisy, na ulicy słyszysz wyłącznie dźwięki słowiańskiej mowy, budowle zaś i forty, które wzniosła dumna Wenecya, które dawniej wołały do Słowian: *Vae victis*! dziś ruderą swą archaiczną wołają: *Vae victoribus*...

Wróciła brać chorwacka do swych własnych gniazd, do swych własnych domów...

A ogromny pałac Dyoklecyana, w którego ruinę wbudowali Dalmatyńcy całe miasto domów i zagród, choć zmartwi artystę i archeologa, ze smutkiem patrzącego na wandalizm i profanacyą starego arcydzieła budowniczej sztuki, to w historyozofie, polityku i filozofie zrodzi i utwierdzi myśl dodatnią, myśl tryumfu, że w cudzem dziedzictwie, na cudzej ojcowiźnie nikt fortuny, majątku nie zrobi, fortuny swej nie utrwali. W proch się rozsypie jak wszechmocny, starożytny Rzym, jak republika wenecka, która światu królowała.

A więc zawczesne są szowinistyczne tryumfy Niemców, Madiarów i „braci Słowian“....

W Wielką Niedzielę rano zbudziło nas jare słońce, jasne i gorące, jak u nas w lipcu lub sierpniu. W Polsce czeka na człowieka w tym dniu dziesięć otwartych domów, w których musisz jeść i pić, po zjedzeniu święconego jaja. Tu nie znają tego zwyczaju, to też cała uroczystość wielkanocna ograniczyła się na modlitwie w kościele, poczem wraz z drużyną dziennikarzy idziemy do cukierni przy do anie na kawę.

„Piazza“ prześliczna, logietta na piazzy wspaniała, widok kąpiącego się w słońcu miasta roskoszny, ale kawa podła. Od wiedeńskich kawiarzy się chyba takiej lury robić nauczyli. Trzeba jednak wypić nietylko dlatego, że zapłacona, ale że tu i tak innej nie ma. A przecież niepodobna tak na czczo iść na zwiedzanie miasta. A woła nas już prezes Mazzura, pod którego wodzą idziemy na stare miejskie mury.

Stara, średniowieczna twierdza, obwarowana ze wszech stron, niedostępna zapewne w średnich wiekach, dziś jeszcze śmiałością budowy i ogromem swym podziw budząca.

Idziemy wąskim chodnikiem na górę, aby widzieć budowle, których chyba nigdzie tak utrzymanych, tak średnie wieki przypominających na świecie nie ma.

Są fragmenty takie w Norymberdze, jest wspaniały rondel bramy Floryańskiej w Krakowie, ale i w Norymberdze i w Krakowie są tylko ułomki fortecy, która tu dochowała się do dziś dnia cała. Naokoło miasto można obejść idąc szczytem murów...

Tu stoi baszta Minceta, jakby ją wczoraj wzniesiono, jakby wzór jej budowy brano z krakowskiego zamku, tam platforma z szeregiem strzelnic z ciosowego kamienia budowanych, ówdzie krużganek wsparty na rzeźbionych kroksztynach kropla w kroplę podobnych do wspornic wnętrza floryańskiego krakowskiego rondla.

(C. d. n)

żeńskiej 79.457. Podług wyznania było: 82.590 rzymsko-kat., 29.327 grecko-kat., 231 ormiańsko-kat., 55 ormiańsko oryentalnych, 481 grecko-oryentalnych. 56 starokatolików, 2 507 ewangelicko-augsb., 326 ewang.-helw. 44.258 izraelitów, 14 bezwyznaniowych, 25 innych wyznań.

Co się tyczy języka towarzyskiego, to są głównie trzy grupy: język polski 120.622, język niemiecki 20.409, język ruski 15.159, reszta wypada na inne języki, z których we Lwowie reprezentowany jest najsilniej język czeski (701).

Co do stopnia wykształcenia stan rzeczy jest następujący: Nie umiało ani czytać ani pisać 21.265 mężczyzn, 25 772 kobiet. Umiało tylko czytać 1.015 mężczyzn, 2.176 kobiet. Umiało czytać i pisać 58 133 mężczyzn, 51.509 kobiet.

Budynków mieszkalnych było 4.409 (z tych 49 niezamieszkałych). Zwierząt użytkowych domowych wykazano: koni 4.128 (z tego koni wojskowych 2610), rogacizny 1307, nierogacizny 518.

Co się tyczy zaludnienia poszczególnych dzielnic, to różnice są dosyć znaczne. I tak: dzielnica I 35.401, II 56.216, III 23.103, IV 21.386, (śródmieście) 13.434.

Czas odnowić przedpłatę.

KRONIKA.

Lwów, dnia 4 maja.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu 110 rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3 maja odbył się wczoraj w sali „Sokoła“ P. M. Moszyński, przewodniczący „Czytelni akademickiej“ w słowie wstępnem podnosił znaczenie tejże w dziejach naszych i wykazywał, że duchem swym i tendencyą wyprzedziła a nawet doskonalszą była od współczesnych. Stanowczo jednak musimy wytknąć mowcy niestosowne porównanie: „że Polska jest córką Boga a siostrą Ukrzyżowanego“. Program zmieniono o tyle, że p. Ruszkowska wskutek kolidującego występowania w „Halce“ śpiewała zaraz po słowie wstępnem. Dalszą część wieczoru wypełniły mile śpiewy solowe dr. Czernego i p. Ludwiga, gra na fortepianie p. Ottawowej, skrzypce i fortepian pp. Z. i H. Jareckich, wszystkie nagrodzone rzęsistemi oklaskami. P. Chmieliński deklamacyą wspaniałą „Konrada Wallenroda“ i „Pana Tadeusza“ tak rozentuzyazmował słuchaczy, że w czasie słów „marsz Dąbrowski do Polski“ publiczność wstała i odśpiewała: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Drugim z szeregu występem chór mieszany „Lutni“ zakończył uroczystość.

Po śmierci śp. ks. arcyb. Isakowicza znaleziono w kasie jedynie 150 zł. Z powodu, że kwota ta nie mogła wystarczyć na odpowiedne pochowanie zwłok księcia Kościoła, powstała przeto myśl urządzenia obywatelskiej na ten cel składki. Obecnie kapituła ormiańska komunikuje, iż fundusze na ten cel potrzebne posiada, dziękuje więc najuprzejmiej za okazane chęci pokrycia kosztów pogrzebu.

Wybór nowego arcybiskupa ormiańskiego odbędzie się we Lwowie 29 maja. Dnia tego zbierze się cały kler ormiański, liczący 32 członków w katedrze ormiańskiej i w obecności komisarza rządowego, jako też delegatów konsystorza łacińskiego i ruskiego ustali terno kandydatów, które przedłożone zostanie ojcu św. i cesarzowi do zatwierdzenia. O ile nie zachodzą przeszkody kanoniczne lub państwowe, Ojciec św. i cesarz zatwierdzają zwyczajnie pierwszego w ternie przedstawionego.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Maksymiliana Taeubera dla Kocmania, Adama Lenczowskiego dla Ubnowa, Jana Kapuścińskiego, Józefa Kramera, Edmunda Waltera i Romana Włodka dla okręgu wyższego sądu lwowskiego, a Adama Rylskiego dla Tyśmienicy.

Minister oświaty zamianował zastępcę nauczyciela semin. naucz. męsk. we Lwowie Juliana Dzikowskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń sem. naucz. w Rzeszowie.

Nadanie stypendyów. P. namiestnik nadał stypendyum z fundacyi przemyskiej im arcyksięcia Rudolfa w kwocie 280 k. Kazimierzowi Maryanowi Osińskiemu, uczniowi V kl. szkoły realnej w Krakowie, a stypendyum 240 k. Mikołajowi Osadzie, ucz VIII kl. gimn. w Przemyślu.

Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Administratorem in spiritualibus w Wyżnianach zamianowany ks. Edward Pasieczny. Zamianowany kapelanem ks. biskupa Wałęgi w Tarnowie ks. Bolesław Macewicz, wikary Wyżnian. Przeniesieni: ksiądz Ignacy Nadolski z Gródka do Kopyczyniec, ks. Stanisław Wałęga z Kopyczyniec do Kozłowa, ks. Michał Struś z Kozłowa do Tarnoszyna ad Uhnow jako expozyt, ks. Jan Borczyk z Trembowli do Ottynii, ks. Józef Dzięzielewicz z Ottynii do Czerniowiec, ks. Romuald Obuchowicz do Trembowli, ks. Leon Kwieciński z Pomorzan do Opryłowiec.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ksiądz prałat Jakób Federkiewicz dziekanem a ks. kan. Józef Stachyrak scholastykiem kapituły, ks. kan. Tomasz Grodecki dziekan rudnicki uwolniony od obowiązków dziekana, a na jego miejsce zamianowany ks. Wojciech Harnata z Bielin. Kanonikami honorowymi: ks. Karol Krementowski, dziekan jasielski i ks. Andrzej Karakulski, dziekan rzeszowski. Przywilej noszenia rokiety i mantoletu otrzymał ks. Wojciech Wnęk, proboszcz w Lubii: odznaczony expositorio canonicali ks. Franciszek Prusak, proboszcz we Frysztaku.

Wicedziekanami zamianowani: ks. Michał Miksiewicz proboszcz w Żurawicy dla dekanatu przem. zamiejscow., ks. Stanisław Konopacki, proboszcz w Przeszycy dla dekanatu brzosteckiego, ks. Feliks Rudnicki, proboszcz z Golcowy dla dekanatu brzozowskiego, ks. Jan Kisielewicz, proboszcz z Wołoszczy dla dekanatu drohobyckiego, ks. Leon Kwiatkowski, proboszcz z Błażowy dla dekanatu dynowskiego, ks. Ludwik Bikowski, proboszcz w Laszkach dla dekanatu jarosławskiego, ks. Edward Janicki, proboszcz w Jedliczu dla dekanatu jasielskiego, ks. Stanisław Ziemba, proboszcz w Sądowej Wiszni dla dekanatu jaworowskiego, ks. Marcin Uzarski proboszcz w Krośnie dla dekanatu krośnieńskiego, ks. Jakób Stasiowski, proboszcz w Jasieniu dla dekanatu liskiego, ks. Tomasz Sobota, proboszcz w Jeżowem dla dekanatu rudnickiego, ks. Ludwik Łabuda, proboszcz w Równem dla dekanatu rymanowskiego, ks. Józef Data, proboszcz w Strachocinie dla dekanatu sanockiego, ks. Józef Ruszel, proboszcz w Kobylanach dla dekanatu żmigrodzkiego

Prezentę na probostwo w Polanie otrzymał ks Józef Daszyk, wikary w Rzepienniku biskup. Instytuowany ks. Michał Sapecki na probostwo w Uhercach. Egzamin konkursowy na katechetę do szkół średnich złożył ks. Józef Stachyrak, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej. PP. Benedyktynek w Przemyślu. Przeniesiony ks. Antoni Szkodziński, wikary w Bukowsku do Rzepiennika biskup. Administratorem w Polanie zamianowany ks. Michał Wojtas, dotychczasowy administrator w Uhercach.

Na pogrzebie śp. Zaleskiego, dyrektora kraj biura kolejowego, nad otwartą mogiłą przemówił rzewnie marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, wysławiając czystość i nieskazitelność charakteru śp. zmarłego, jego pełną poświęcenia pracę, nietylko jako znakomitego inżyniera, lecz także jako prawego i szczerze miłującego swą nieszczęśliwą ojczyznę — obywatela; podniósł przytem, że miłość ta do kraju ujawniła się treścią i czynami całego jego życia. Młodzieńcem walczył za wolność, po ukończeniu szkół, służył wiernie krajowi, przynosząc chlubę imieniowi polskiemu, a na pierwsze wezwanie kraju porzucił wygodne i wysokie stanowisko, aby swoją głęboką wiedzę i doświadczenie oddać nowej gałęzi akcyi kraju, budowy kolei niższorzędnych.

Praca podjęta dla idei, z zaparciem się siebie, podkopała jego zdrowie przedwcześnie, pozbawiając kraj jednego z najdzielniejszych jego synów. Zakończył marszałek podziękowaniem i uznaniem w imieniu kraju.

W imieniu towarzyszy pracy i podwładnych pożegnał zmarłego najdawniejszy jego współpracownik w kraj. biurze kolejowem, dziękując w krótkich a rzewnych słowach za opiekę i przykład spełniania obowiązków obywatela-urzędnika.

Dyabeł za 170 zł. Rozprawa przeciw M. Mizdalowej, skarżonej o oszustwo przez wyłudzenie pieniędzy od Haszczyńskiego na „kupno dyabła“, ukończyła się w piątek wieczorem w Czerniowcach, skazaniem Mizdalowej na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Ponieważ podczas rozprawy okazało się, że Mizdałowa owego „dyabła“ sprzedawała rozmaitym osobom i wyłudzała od nich pieniądze, przeto prokurator zarządził przeciw niej nowe śledztwo i uczynił wniosek, aby Mizdalową zatrzymano w więzieniu śledczem. Trybunał na to się zgodził.

Pomoc dla robotników. Miejskie biuro pośrednictwa pracy wysłało dzisiaj znowu 100 robotników do robót ziemnych za rogatką gródecką, prowadzonych przez starostwo lwowskie. Od poniedziałku jeszcze studwudziestu robotników znajdzie tam pracę. Z Żurawna zamówił prywatny przedsiębiorca na środę do kamieniołomów i do ciągnienia galarów sześćdziesięciu robotników. Każdy wysłany dziś robotnik otrzymał bochenek chleba, a jeśli ma liczną rodzinę — 2 bochenki. Rozdano też zarobnicom bez zajęcia chleb, krupy i kaszę.

Dar. P. dr. Lierhammer złożył dla ubogich, głodnych robotników w prezydyum magistratu lwowskiego 200 koron.

Policya konna ma być zaprowadzoną we Lwowie przy sposobności zamierzonego wzmocnienia ogólnej siły policyi lwowskiej.

Rada m. Drohobycza. Celem uczczenia pamięci śp. ks. arcybiskupa Izakowicza wysłała na pogrzeb deputacyę z 3 członków rady, a nadto uchwaliła zamiast wieńca złożyć 200 kor. na ochronkę w Łyścu i 200 kor. na ochronkę w Drohobyczu, oraz urządzić kosztem miasta żałobne nabożeństwo.

Poseł Krempa w rozmaitych interviewach zapowiada proces *Gazecie Narodowej* za notatkę, że Stanisław Rusinowski z powodu usiłowanego na niego napadu zrobił doniesienie karne przeciw niemu i innym. Poseł Krempa nie zaprzecza atoli wcale iż dnia tego z owymi, którzy Rusinowskiego napadli, był w Padwi.

Obecnie w uzupełnieniu poprzedniej naszej notatki dowiadujemy się, iż Rusinowski wniósł 18 kwietnia doniesienie karne do sądu w Mielcu i wezwany został do przesłuchania na dzień 1 maja Później atoli sąd mielecki odwołał to wezwanie, albowiem c. k. prokuratorya państwa w Tarnowie zażądała wpierw aktów. Że napad był, że rany były i że tylko dzięki dobrym koniom Rusinowski uszedł – to już jest stwierdzone.

Z Tarnowa piszą nam: Po przeprowadzonej rozprawie skazał tarnowski sąd powiatowy wyrokiem p. Józefa P. oficyała podatkowego w Tarnowie na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 50 koron i na zapłacenie kosztów zastępstwa prawnego za obrazę czci, popełnioną na osobach państwa Gerzabków z Tarnowa, a mianowicie, że przypisywał p. Ferdynandowi Gerzabkowi, techn. kontrol. skarbu, udział w zamachu na Götza, a obojgu małżonkom pobieranie pieniędzy od rządu rosyjskiego.

Niezwykły nieboszczyk. Z Lubaczowa donoszą do *Kuryera lwowskiego*, że gospodarz tamtejszy Iwan Żuk vel Słabach, zmarł w niedzielę o godzinie 5 popołudniu; rodzina jego przygotowała się już do pogrzebu, a mianowicie, zarządziła obmycie zwłok, ustawiła katafalk, na którym położyła jego zwłoki, przyniesiono światło z cerkwi, zamówiono trumnę itp. W nocy około 12 godz. wstał zmarły z katafalku, pogasił światło, zajął się rozbieraniem katafalku i zażądał kolacyi. W poniedziałek rano poszedł do cerkwi, zapłacił sam za użycie światła, za dzwonienie w cerkwi i za trumnę, a obecnie cieszy się jak najlepszem zdrowiem.

W Samborze odbędzie się dnia 5 b. m. ku uczczeniu rocznicę Konstytucyi Trzeciego Maja uroczysty wieczór w sali hotelu Narodowego, urządzony staraniem „Gwiazdy“.

W Chojnicach powtórzyły się przed kilku dniami znowu zaburzenia antysemickie. Wybito mnóstwo szyb w bóżnicy i w domach żydowskich.

Rzeczpospolita żydowska. Z New-Yorku donoszą do londyńskiej ***Morning Post***, że w Millwaukne odbyło się wielkie zgromadzenie żydów, na którem postanowiono rozpocząć zbieranie składek międzynarodowych na zakupienie od rządu tureckiego Palestyny i założenia tam rzeczypolitej żydowskiej.

Miasta włoskie. Największem miastem włoskiem jest Neapol, który liczy liczy 700.000 mieszkańców, potem Medyolan 490 000, Rzym 462.000 Turyn 335.000. Genua 235 000, Wenecya 151.000 mieszkańców.

Król Edward jest wdzięczny. *Daily Mail* donosi, że król Edward podarował pałac White Lodge w Richmond-Parku pod Londynem niejakiej pani Hartmann, która w kołach towarzyskich znana jest jako osobista przyjaciółka króla. W pałacu tym mieszkali księztwo Teck, zmarli rodzice obecnej następczyni tronu, która w nim się też urodziła i wychowała, i mniemano powszechnie, że król daruje White Lodge synowej, bardzo przywiązanej do tej siedziby rodziców i własnej. Tymczasem król kazał świeżo urządzić pałac i osobiście doglądał robót restauracyjnych. Pani Hartmann ma już wspaniały pałac na Berkeley Square, a w White Lodge zamierza spędzać sezon letni.

Emigracya z Włoch przybiera coraz większe rozmiary. W ciągu ubiegłego miesiąca wyjechało do krajów zamorskich z jednego portu neapolitańskiego 26.000 osób.

Zaćmienie słońca, które przypada 18 maja, widzialne będzie we wschodniej części Afryki południowej, w Indyach, w Australii, oraz na Oceanie indyjskim. Pas zaćmienia centralnego przechodzi przez przylądek św. Maryi na Madagaskarze, przez Sumatrę, Borneo, Celebes i Nową Gwineję.

*

Dwie przyjaciółki spotykają się na ulicy.
— Winszuję, słyszałam, że podobno pan Edward stara się o twoją rękę?
— Moja droga, tak mówi się dla przyzwoitości, ale to tylko alegorya... On stara się zupełnie o co innego!
No, naturalnie — i o serce.
I to także alegorya! On stara się...
— O cóż nareszcie?
— O moich dziesięć tysięcy posagu

P. Adolf Kornberger, c. i k. rotmistrz emerytowany, założył w Krakowie na wielkie rozmiary zakład naukowy, w którym będzie się młodzież przysposabiać mogła do egzaminów na jednorocznych ochotników, oraz do egzaminów wstępnych do szkół i akademij wojskowych. Obok tego będą tam kursa przygotowawcze dla tych, co zamierzają zdawać egzamina tak zwane kadeckie, dające prawo do rangi oficerskiej. Jest to pierwsza w kraju naszym szkoła tego rodzaju, więc niewątpliwie będzie mogła stać się użyteczną, bo wiele bardzo młodzieży przysposabia się w sposób kłopotliwy i kosztowny do tak zwanego „Intelligenzprüfung“. lub udaje się do licznych zakładów wiedeńskich. Prospekt p. Kornbergera jest bardzo wyczerpujący i świadczy o poważnem pojmowaniu zadań takiego zakładu naukowego.

OFIARY.

Na odbudowanie klasztoru w Częstochowie złożono za pośrednictwem *Gaz. Nar.* z Kowenic 20 kor. to jest pod lit. S. T 10 kor. a pod lit. J. T. 10 kor.

MAŁY FEJLETON.

U Tołstoja.

Obecny poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze berlińskim, p. André White, podczas swej dwukrotnej podróży po Rosyi miał sposobność bliżej poznać Tołstoja obecnie opowiada w *Mac Clure Magzine* o wrażeniach, odniesionych podczas odwiedzin u głośnego, rosyjskiego filozofa.

Pierwsza wizyta, jaką White złożył Tołstojowi, była wielkiem rozczarowaniem. Przyjęły go dwie, czarno ubrane panie i wprowadziły go do pokoju urządzonego jak salon. W kilka chwil potem poproszono go do gabinetu Tołstoja. Zdawało się Whitemu, że wszedł do chałupy chłopskiej; za stołem, zbitym z nieociosanych desek, siedział chłop: to był Tołstoj. Później widział White Tołstoja w polu za pługiem.

W rozmowie skacze Tołstoj z tematu na temat, ale jego refleksye odnoszą się zawsze do jakiejś społecznej kwestyi. Gdy pewnego razu zeszła rozmowa na kwakra Johna Bellona, nadmienił Tołstoj, iż bardzo go to dziwi, że kwakrowie uznają prawo własności. Tołstojowi wydają się kwakrowie w tym względzie nielogiczni, gdyż każda prywatna własność wymaga istnienia siły i władzy do jej ochrony. Równie radykalne zasady wyznaje Tołstoj co do prawa własności autorskiej. Nie przyznaje sobie prawa żądania pieniędzy za publikowanie swych dzieł. Jego żona broniła przeciwnej tezy. Na to odpowiedział, że kobiety nie są zdolne do takich ofiar, jak mężczyźni

— Mężczyzna jest w stanie poświęcić nawet własną rodzinę dla jakiejś idei; kobieta nie potrafiłaby tego uczynić.

Zresztą wydaje się być Tołstoj do pewnego stopnia przeciwnikiem feminizmu, a pod tym względem należy do wyjątków w Rosyi. White mówił o niemal męzkiem sposobie życia, jaki kobiety w Ameryce północnej prowadzą i o walkach dla osiągnięcia zupełnej emancypacyi. Tołstoj przyznał, że kobiety mieć powinne wszystkie prawa, tylko nie polityczne.

— Kobieta — mówił on — nie jest mężczyźnie równą co do najwyższych cnót. Przedewszystkiem kobieta jest konserwatywną. Podczas gdy świat idzie naprzód, kobieta stoi na miejscu i żyje podług dawnych idei, chyba, że kultywuje najgłupsze nauki, jak spirytyzm i homeopatyę.

Obecnie, z powodu wyklęcia Tołstoja przez Synod, najbardziej interesują jego pojęcia o kościele i o rosyjskiem duchowieństwie. Wedle Tołstoja prawosławny kościół jest w obecnej swojej formie przejściowym; wkrótce się on zreformuje i zaniecha dalszych prześladowań dyssydentów. Dziwi się, jak mogą jeszcze znachodzić się ludzie inteligentni, którzy żywią illuzye, iż religijne albo polityczne prześladowania mogą w naszych czasach osiągnąć pożądany skutek.

O środkach i zarządzeniach przeciw niemu samemu stósowanych, nie chciał Tołstoj z Whitem rozmawiać. Nadmienił tylko, że rząd zawezwał jedno moskiewskie towarzystwo naukowe, aby Tołstoja wykreśliło z listy swych członków i dodał, iż jest przygotowanym na to, że pierwszego poranku zostanie gdziekolwiekbądź internowany.

— Kiedy i w jaki sposób — pytał White Tołstoja — znajdzie się Rosya na drodze do wolności?

— Wolność — odpowiedział Tołstoj — rychło się podniesie w Rosyi. Nie będzie ona rezultatem powolnego rozwoju. Przewrót nastąpi nagle, a będzie groźny i krwawy.

W końcu zwraca White uwagę na dwa szczególne rysy charakteru Tołstoja. Nosi on przy sobie zawsze drobne pieniądze i daje je każdemu proszącemu bez różnicy, gdyż „dobroczynność wywołuje u ludzi najlepsze uczucia“. Drugim rysem jest upór, z jakim broni swoich idei. Jego miłość bliźniego nie jest wolna od wielkiego lekceważenia tych idei, które nie są jego. Tołstoj jest niemal nietolerantem w obec tych, którzy inaczej myślą jak on.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą).

— Wobec roztrzygnięcia trybunału kasacyjnego, aby dnia 30 maja odbyła się przed tym trybunałem rozprawa z powodu wniesionego przez prokuratoryę zażalenia nieważności od wyroku na Kędziora (zasądzonego na 24 godzin aresztu za nieuprawnione noszenie broni) — Kędzior pozostaje nadal w więzieniu. W tut. kołach sądowych przypuszczają, że co do Kędziora zarządzona będzie nowa rozprawa sądowa.

— Dnia 7 maja rozpocznie się rozprawa przeciw Kazimierzowi Kaczanowskiemu, o rozszanie w *Naprzodzie* skonfiskowanych artykułów, dotyczących spraw wojskowych dalej przeciw dr. Zygmuntowi Markowi jako redaktorowi, przeciw Janowi Engliszowi jako wydawcy *Naprzodu*, wreszcie przeciw N. Pelzowi także z *Naprzodu*, o występek z § 222 tj. dawanie pomocy żołnierzom w czynnej służbie będącym do rozszerzania ujemnych wiadomości o wewnętrznych stosunkach wojskowych i o przełożonych. O kompetencyę sądu w tej sprawie odbyła się ożywiona polemika dziennikarska. Oddano sprawę zwyczajnemu trybunałowi. Przewodniczyć będzie radca Turowicz. Wstęp za osobnemi kartami.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— Zapozwano znowu w Śremie sześciu gimnazyalistów, którzy byli przed miesiącem przesłuchiwani w sądzie jako świadkowie; obecnie oznajmiono im, że uchwałą sądu toruńskiego obwinieni zostali o należenie do tajnego związku. Gimnazyaliści wobec zarzuconych im śmiesznych pobudek anarchistycznych i t. p. uważali za rzecz zbyteczną tłumaczyć się.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— Sąd pokoju warszawski rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę ilustrującą dosadnie tamtejsze stosunki. Dyrektor Zygmunt Noskowski wystąpił ze skargą przeciwko p. Ignacemu Kossobudzkiemu za to, że z powodu krytyki p. N. o jego utworach, p. Kossob. napisał nader obelżywy list, uwłaczający czci p. N. jako człowieka i muzyka i zawierający przytem groźby Dołączywszy do skargi rzeczony list, oraz numery pism, w których p. Kossobudzki przyznał się do autorstwa listu, p. Noskowski prosił przez swego obrońcę o ukaranie p. Kossobudzkiego za obelgi i pogróżki. Oskarżony nie stawił się ani osobiście, ani przez swego obrońcę, wobec czego sędzia, nie uwzględniwszy jego piśmiennej prośby o odroczenie sprawy dla wezwania świadków, wydał wyrok zaoczny, którym skazał p. Kossobudzkiego na 12 dni aresztu policyjnego bez zamiany na grzywnę.

— W ciągu tego lata trzech panujących odwidzi Warszawę, mianowicie: król włoski Wiktor Emanuel, młodziutki król hiszpański Alfons i król serbski Aleksander. Każdy z tych królów udaje się w tym roku do Petersburga i każdy postanowił po drodze się zatrzymać i zwiedzić Warszawę.

Ostatnie wiadomości.

Słowo Polskie w zwykłej swojej pogoni za senzacyą, przekręciwszy mocno już i tak nieco przeinaczone doniesienie socyalistycznego *Naprzodu* z dnia 3 bm. o odpowiedzi prezydenta ministrow dr Koerbera na zapytanie Daszyńskiego: co rząd zamyśla uczynić wobec bezrobocia we Lwowie — usiłuje przedstawić sprawę, jako konflikt, wybuchły między prezydentem ministrów a namiestnikiem Galicyi.

Jeśli p. Daszyński na podstawie doniesienia *Kuryera Lwowskiego* poinformował dr. Koerbera o treści przemówienia hr. Pinińskiego do deputacyi, która była u niego pod przewodem p. Mokłowskiego, to być może, iż „prezydent ministrów — jak zapewnia *Słowo Polskie* — wyraził zdziwienie z powodu *tej* odpowiedzi hr. Pinińskiego.“ Zauważyć atoli musimy, że już we wtorek urzędowa *Gazeta Lwowska* zaznaczyła dobitnie, że „niektóre dzienniki podały osnowę przemówienia J. E. p. namiestnika w sposób niedokładny a może tendencyjny“—i dla sprostowania tego, pomieściła autentyczną treść przemówienia hr. Pinińskiego.

Całe doniesienie o wywołanym w obecnej chwili konflikcie między prezydentem ministrów a namiestnikiem Galicyi polega na czczej fantazyi informatorów co jako tem prawdziwsze uważać musimy, iż dr. Koerber nie pozostaje w tego rodzaju stosunkach z p. Daszyńskim, aby mu się zwierzał i wygłaszał przed nim jakieś poufne enuncyacye.

Z Wiednia piszą nam:

Na podstawie wniosków namiestnika, popartych energicznie zabiegami Koła polskiego, postanowił rząd wyznaczyć w jak najkrótszej drodze dość znaczne sumy do rozporządzenia namiestnika na roboty publiczne we Lwowie, w okolicy i dyrekcyi kolei państwowych na kopanie fundamentów pod nowy dworzec we Lwowie, dla zatrudnienia potrzebującej zarobku ludności.

Pisma socyalistyczne i radykalne i z tego formują zarzut przeciwko Kołu. Mianowicie piszą, że teraz dopiero „lud“ dowiedział się, jakich środków należy używać, ażeby Koło polskie pobudzić do energii — mianowicie, że potrzeba dopiero rozruchów, buntu, gwałtów, ażeby Koło zdecydowało się naprzeć silniej na rząd, aby cośkolwiek dla „ludu“ uczynił.

Zapatrywanie to jest wręcz mylnem. Nikomu nie śniło się w Kole polskiem starać się o pomoc państwową dla łobuzów i urwiszów, którzy rozbijali szyby, rabowali biedne straganiarki i na tę wyprawę „głodową“ pozaopatrywali się w witrychy. Wobec nich powinna być zastosowaną cała surowość prawa.

Koło polskie nie wątpiło ani na chwilę, że władze krajowe, które będą się zajmowały zużytkowaniem oddanych im do dyspozycyj sum, użyją ich tak, żeby zapomoga ta nie mogła być przedstawianą *jako premia za popełnione gwałty, jako zachęta do nowych gwałtów.*

P. Julian hr. Błażowski, o którego kandydaturze na posła do sejmu z wielkiej własności brzeżańskiej, w miejsce śp. Emila Torosiewicza donosiliśmy, oświadcza, iż obecnie nie kandyduje. Wobec tego zwrócono się do p. Stanisława Wybranowskiego z prośbą o przyjęcie mandatu, na co ten się ostatecznie zgodził. D. 6 bm. wybrany tedy zostanie niewątpliwie p. Stanisław Wybranowski.

Międzynarodowy socyalno-demokratyczny komitet w Brukseli, który od ostatniego międzynarodowego kongresu socyalistów w Paryżu jako komisya wykonawcza tegoż międzynarodowego kongresu funguje, wezwał z powodu ostatnich rozruchów uniwersyteckich w Rosyi wszystkich towarzyszy-socyalistów, aby przy uroczystości majowej wyrażali rosyjskim studentom i złączonym z nimi rosyjskim robotnikom fabrycznym swoje sympatye i swą solidarność w ich walce przeciw koalicyi kapitalizmu z autokratyzmem. Komitet brukselski jest przekonany, że Rosya stoi wobec wielkiego przewrotu, że rozruchy studenckie w dalszym swym ciągu przybiorą większe rozmiary i że ztąd rozwiną się poważne socyalne walki.

Dotychczas w Rosyi wyłącznie studenci prowadzili walkę z absolutyzmem; usiłowania ich wprowadzenia propagandy między lud wiejski pozostały bez skutku. W ostatnich jednak latach skutkiem rozwoju przemysłowego wytworzył się miejski proletaryat przemysłowy; rekrutował się on wprawdzie ze stanu włościańskiego, ale szybko wyszedł po za szczupły okręg myślowy chłopa, nabył własnych zapatrywań i rozwinął wśród siebie własną świadomość klasową.

Otóż z tym proletaryatem przemysłowym idą obecnie rosyjscy opozycyjni studenci ręka w rękę. Gdy w marcu studenci rosyjscy demonstrowali przeciw biurokratyczno-policyjnej kurateli, przyszli im z pomocą robotnicy I tak demonstrowali wspólnie robotnicy i studenci w Charkowie 3-go marca, w Moskwie 9, 10, 11 marca, w Petersburgu 17 marca, w Kijowie 24 marca. Studenci śpiewali pieśni rewolucyjne, a robotnicy rozwinęli swoje czerwone sztandary. A dnia 1 maja nie tylko nad Newą, ale i nad Wołgą i nad Donem w szeregach, obchodzących socyalistyczne święto robotników, maszerowali także studenci. Rząd rosyjski nie lekceważy tego nowego ruchu i bacznie śledzi jego postępy. Liczne aresztowania w kołach robotniczych, dokonane po rozmaitych wielkich miastach rosyjskich w końcu kwietnia są tego dowodem.

Telegramy i telefonematy.

Koło Polskie.

Wiedeń 4 maja. Koło polskie na dzisiejszem posiedzeniu omawiało obszernie sprawę zajścia wczorajszego w izbie, gdzie p. Michejdzie odebrał wicepres. Praade głos, ukrócając tem samem swobodę głosu przy stawianiu pytań, jakiej udziela się Niemcom. Stało się to mimo tego, że poseł Michejda przemawiał bardzo umiarkowanie i że poprzednio zawiadowił prezydenta, że nie będzie dłużej przemawiać, niż 5 – 10 minut.

Poseł Michejda wnosi, aby go upoważniono do ponownego stawiania pytania w izbie i do wniesienia interpelacyi i prosi, aby go upoważniono do przemówienia przy prowizoryum budżetowem o stosunkach narodowościowych na Śląsku.

Odczytano ze stenogramu interpelacyę Demla i mowę Michejdy

Michejda wnosi, by komisya parlamentarna zażądała od dra Koerbera, aby skoro od nas żąda, abyśmy nie wciągali do izby spraw narodowościowych, aby także i inne stronnictwa zaniechały tego i żąda powtórnie wraz z Henzlem satysfakcyi od prezydenta izby za zajścia wczorajsze.

Przemawiali w tej sprawie posłowie Wodzicki, ks. Pastor, Romanowicz, Niementowski, Czajkowsk, Abrahamowicz, Jabłoński, Wielowieyski, Sozański i Kozłowski.

Poczem omawiano jeszcze polityczne szczegóły i uchwalono poczynić energiczne kroki, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnego wypadku i postanowinno uzyskać pełną satysfakcyę dla Koła. Koło przystąpiło w dalszym ciągu do dyskusyi nad obecnym stanem sprawy budowy dróg wodnych.

Rada państwa

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń 4 maja. W ciągu dalszym wczorajszego posiedzenia izby posłów po dwugodzinnej przerwie podjęto o pół do 5 obrady na nowo i prowadzono dalej dyskusyę nad

ustawą o margarynie.

Wybrano mowcami generalnymi *contra* p. Kindermanna, a *pro* p. Tollingera. Piewszy przemawiał przeciw ustawie, powołując się na dotychczasowe niekorzystne doświadczenia, jakie uczyniono z ustawą o środkach żywności.

P. Tollinger prosił o przyjęcie ustawy, wskazując na to, że leży ona w interesie zarówn producenta jak i konsumentow

Nstępnie izba przeszła do dyskusyi szczegołowej.

Po przeprowadzeniu tejże uchwalono ustawę margarynową w drugiem i w trzeciem czytaniu.

Pod koniec posiedzenia omawiał p. Michejda w formie zapytania, wystosowanego do prezydenta, interpelacyę Demla o stosunkach językowych w sądzie obwodowym cieszynskim i odparł jak najenergiczniej zawarte w tej interpelacyi podejrzenia przeciw urzędnikom czeskim i polskim. Wiadomą jest rzeczą — rzekł mowca — że wschodni Śląsk jest krajem słowiańskim.

Żywe protesty u prusofilów.

Stein woła: Przecież to nie jest zapytanie.

Vogler zaś mówi: Nie ma debaty nad interpelacyą.

Wielu posłów domaga się, by p. Michejda przestał mówić.

Wiceprezydent Prade odbiera mówcy głos.

Na to powstaje hałas.

Brzeznowsky woła: Protestujemy przeciwko temu gwałtowi!

Kilku posłów radzi Michejdzie, aby odwołał się do decyzyi Izby.

Michejda spieszy do trybuny prezydenta, aby zapisać się do głosu, jednakowoż Prade po załatwieniu kilku formalności, posiedzenie zamyka.

Z ław czeskich i polskich odzywają się głosy: Precz z Pradem! Pfui!

Koniec posiedzenia o 8·10 wiecz. Następne we wtorek.

Drogi wodne.

Wiedeń 4 maja. Według *Alldeutsch. Corespond.* odbyła się podczas wczorajszego posiedzenia Izby narada przewodniczących klubów niemieckich nad żądaniami Czechów w sprawie przedłożenia kanałowego. Wszystkie stronnictwa niemieckie wstawiają się bezwarunkowo za przedłożeniem inwestycyjnem. Drugie czytanie tego przedłożenia ma być wsunięte do porządku dziennego po przedłożeniu wódczanem Gdyby Czesi obstawali przy iunctim pomiędzy inwestycyami a regulacyą rzek, wówczas Niemcy zmienią swe stanowisko względem przedłożenia wódczanego.

Jak donosi *Slavische Coresp.* odbyły się wczoraj dalsze narady stronnictw nad przedłożeniem kanałowem, w których między innymi wzięli udział p. Menger i Kaftan. Okazało się, że zbliżenie w tej kwestyi Niemców i Czechow jest możliwe wobec tego, że podnoszono zarówno ważność regulacyi rzek jakoteż ogólno ekonomiczne znaczenie kanałów. Popołudniu konferowali w sprawie kanałow zastępcy centrum, klubu czeskiego i klubu południowo słowiańskiego. Uchwały nie powzięto

Wiedeń 4 kwietnia. Jak donosi *N. W. Tagblatt.* we wtorek przed posiedzeniem izby zebrać się mają wszystkie stronnictwa niemieckie wraz z centrum katolickiem celem porozumienia się z młodoczechami w sprawie inwestycyj i budowy dróg wodnych.

Komisye.

Wiedeń 4 maja Komisya przemysłowa Izby posłow obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem, dotyczącem zmiany §§ 59 i 60 ustawy przemysłowej. § 60 — „o domokrąztwie" przyjęto w brzmieniu częściowo zmienionem.

Delegacye wspólne.

Wiedeń 4. maja. *Wiener Zeitung* ogłasza następujące pisma odręczne cesarza: „Kochany hrabio Gołuchowski! Postanowiłem zwołać delegacye wybierane przez sejm węgierski na podstawie artykułu XII. ustawy z r. 1867, a przez austr. radę państwa na podstawie ustawy z 21 grudnia 1867, celem obrad nad sprawami wspólnemi, **na 20. maja** b. r. do Wiednia, pismem odręcznem którego kopia jest załączona. Polecam Panu zarządzić co wypada celem wniesienia odnośnych przedłożeń. Budapeszt 28 kwietnia 1901. Franciszek Józef — Gołuchowski."

„Kochany drze Koerber! Widzę się spowodowanym zwołać delegacye wybierane przez radę państwa i sejm węgierski na 20 maja b. r. do Wiednia celem podjęcia czynności zastrzeżonych im przez ustawę. Polecając równocześnie moim ministrom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń w myśl konstytucyi, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków delegacyi rady państwa Budapeszt 28 kwietnia 1901. Franciszek Józef."

Trzecie pismo odręczne poleca Szellowi zwołanie delegacyi węgierskiej

Sytuacya.

Wiedeń 4 maja. Stronnictwa niemieckie podnoszą na nowo żądanie zamianowania niemieckiego „ministra-rodaka". Klub Schönererowców na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił już ten postulat jako konieczny.

Sejm węgierski.

Budapeszt 4 maja. Komisya wojskowa sejmu przyjęła projekt ustawy o częściowem zabezpieczeniu uzbrojenia pospolitego ruszenia.

Budapeszt 4 maja. Deputacye węgierska i kroacka, wybrane celem obrad nad węgiersko-kroacką ugodą finansową wybrały Kolomana Tiszę prezydentem i utworzyły komitet ściślejszy dla przygotowania materyałów. Komitet zbierze się dziś.

Przesilenie w gabinecie pruskim.

Berlin 4 maja. Projekt budowy kanału został w sejmie pruskim odrzucony. Konserwatyści, wolno-konserwatywni i większa część centrum głosowała przeciw niemu Po ogłoszeniu wyniku głosowania odczytano orędzie cesarskie zamykające sesyę sejmu.

Berlin 4 maja. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kröchera wspólne posiedzenie obu Izb sejmu pruskiego, na którem obecni byli wszyscy ministrowie, między nimi także minister skarbu Miquel. Kanclerz hr. Bülow odczytał orędzie, ogłaszające zamknięcie sesyi sejmu i złożył potem następujące oświadczenie: „Moi panowie! W mowie, którą z polecenia króla dnia 8 stycznia br. otworzyłem sejm pruski, między zapowiedzianymi projektami ustaw najwybitniejsze miejsce zajęło przedłożenie kanałowe. Również na początku dyskusyi budżetowej zaznaczyłem, że ten projekt ustawy obok budżetu jest najgłówniejszym przedmiotem tegorocznych obrad sejmu. Zarazem stwierdziłem, że zamierzone budowy kanałów na wschodzie i na zachodzie państwa mają zarówno dla przemysłu, jak i dla rolnictwa pierwszorzędne znaczenie i przyczynią się do osiągnięcia równowagi ekonomicznej.

Z tego powodu rząd musiał uważać przedłożenie kanałowe jako całość, z której poszczególne części nie mogą być wyłączone Po przebiegu dotychczasowych obrad nad tem przedłożeniem w komisyi, rząd ku swemu ubolewaniu musiał nabrać przekonania, że oczekiwane porozumienie w sprawie kanałowej jest obecnie wykluczone. Z dalszego prowadzenia bezcelowych obrad nad tem przedłożeniem rząd nie może spodziewać się praktycznego wyniku i nie chce też przykładać do tego ręki. Na podstawie udzielonego mi polecenia ogłaszam więc zamknięcie sesyi sejmowej."

W loży dworskiej znajdowali się członkowie rady związkowej a także starszy marszałek dworu hr. Eulenburg.

Berlin 4 maja. Donoszą ze źródeł pewnych, że minister skarbu Miquel podał się do dymisyi, a „Localanzeiger" donosi, że dymisya została już nawet przyjęta. „National Zeitung" zapewnia, że także min. Hammerstein ustąpi. Natomiast pogłoski o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Schönstetta są bezpodstawne.

Berlin 4 maja. Dzienniki wieczorne sądzą, że po przekształceniu gabinetu przez hr. Buelowa nastąpi rozwiązanie sejmu pruskiego. Nowe wybory zostałyby tak rychło przeprowadzone, że nowy sejm mógłby się zebrać z końcem października lub z początkiem listopada. Przedłożenie kanałowe zostanie na nowo wniesione.

Berlin 4 maja. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają w formie stanowczej, że cesarz Wilhelm przyjął dymisye ministra skarbu i wiceprezydenta ministeryum pruskiego, dra Miquela.

Berlin 4 maja. Dzienniki wieczorne donoszą, że także minister handlu Brefeld podał się do dymisyi.

Berlin 4 maja. Dzienniki utrzymują, że Rheinbaben zostanie ministrem finansów, zaś zastępcą jego będzie prezydent Bitter lub dyrektor Manteuffel. Według innej wersyi ma zostać Posadowsky ministrem finansów, Podbielski ministrem rolnictwa a koburgski minister Heutig ministrem handlu.

Berlin 4 maja. „Biuro Wolffa" donosi, że cesarz przyjął dymisyę Miquela, Hammersteina i Brefelda.

Berlin 4 maja. Z powodu przesilenia gabinetowego, podaje królewiecka „Allg. Ztg." nadzwyczaj charakterystyczną wiadomość. Oto cesarz Wilhelm miał się wyrazić w Eisenach w sposob następujący: Na razie nie myślę o tem, aby dać hr. Bülowowi następcę; gdy jednak przyjdzie dzień, że ta sprawa stanie się aktualną, rozwiążę ją w sposób, który urzędowi kanclerza doda nowego blasku.

Politykę Hohenzollernów będzie odtąd reprezentował jeden z ich rodziny, którego żadna partya nie będzie mogła dla siebie reklamować i który już oddawna jest moim osobistym doradcą, mianowicie ks. Albert pruski. Bliskim jest już czas, kiedy książę zakończy zadanie, powierzone mu w Brunszwiku, a wtedy będzie można postawić go na czele zarządu państwa.

Berlin 4 maja. Rozmaite dzienniki uważają posła Moellera za przyszłego ministra handlu.

Berlin 4 maja. „National Ztg" donosi, że Buelow konferował wczoraj popołudniu z nacyonalnym liberałem posłem Moellerem.

Anglia i Transvaal.

Londyn 4 maja. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Krüger przybędzie w sierpniu do Stanów Zjednoczonych Na zawiadomienie to ze strony Krügera odpowiedział departament państwowy, że Krüger z pewnością serdecznie i przychylnie będzie widziany w Waszyngtonie, jednakże oficyalnie przyjęty nie będzie.

Londyn 4 maja. Korespondent „Timesa" donosi z Pretoryi 3 maja: Okoliczność, że żona Bothy otrzymała powtórnie pozwolenie odwiedzenia męża, wywołała pogłoski, że rokowania rozpoczęto na nowo. Jestem upoważniony donieść, że tak nie jest i że nie ma żadnych rokowań

Bruksela 4 maja. Krüger otrzymał z Laurenzo Marquez wiadomość, że powstanie ludności holenderskiej w południowych prowincyach kraju przylądkowego nabiera znaczenia i rośnie w siły. 700 uzbrojonych Holendrów przyłączyło się do powstania.

W Chinach.

Tokio 4 maja. Japońskie ministerstwo margrabiego Ito, które urzędowało 6 miesięcy, podało się do dymisyi. Upadek gabinetu spowodował prowodyr postępowców dr. Natoyania. Położenie finansowe staje się coraz poważniejszem, grozi ogólna panika.

Różne.

Londyn 4 maja. Jak donoszą do dzienników z Pekinu, udaje się jenerał Kettler dnia 5 bm. z Paotingfu do Japonii. Wojska niemieckie zostaną prawdopodobnie w ciągu 3 tygodni wycofane, tak samo wojska francuskie, z których tylko kilka kompanij zostanie dla zabezpieczenia kolei.

Z powodu zamordowania kilku żołnierzy niemieckich spalono za karę wieś chińską w pobliżu Tingszo.

Paryż 4 maja. W radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé zdał sprawę z podróży swej do Petersburga i stwierdził, że między rządami Francyi i Rosyi osiągnięte zostało porozumienie co do wszystkich kwestyj, interesujących oba państwa.

Sofia 4 maja. Studenci tutejsi uchwalili rezolucyę, w której postanawiają ze względu na zachowanie się Rosyi wobec Macedończyków i wobec studentów rosyjskich nie brać udziału w uroczystościach z okazyi położenia kamienia węgielnego pod pomnik cara Aleksandra II.

Wiedeń 4 maja Tutejsze poselstwo serbskie w piśmie wystosowanym do „N. fr. Presse" kategorycznie zaprzecza podanej przez londyński „Times" wiadomości o zawarciu rzekomej konwencyi rosyjsko-serbskiej. Poseł serbski nazywa tę wiadomość tendencyjnem kłamstwem.

Nowy Jork 4 maja. Jenerałowie powstańców na Filipinach, Alejandrino i Tinio kapitulowali W południowym Luzonie panuje spokój. Dyktator Cailles następca Aquinalda, jest ścigany.

Londyn 4 maja. „Standard" donosi z Szangaju, że Rosya zażądała od Chin różnych koncesyj jak np. odstąpienia obszaru w zachodnim Tybecie itp., a to jako rekompensatę za niepodpisanie umowy mandżuryjskiej.

Dział ekonomiczny.

— **Z kolei państwowych.** Przystanek osobowy „Odnoga do Wieliczki", położony między stacyami Podgórzem-Płaszowem a Bierzanowem na szlaku Kraków-Rzeszów zostanie z dniem 1 maja b. r. zamknięty.

— **Kasa oszczędności miasta Tarnopola.** Stan wkładek 4 i pół proc. z dniem 31 marca wynosił k. 989.097·82. W kwietniu włożono na 752 książeczek koron 261.117·97, razem koron 5,250.215·79. W kwietniu zwrócono z 809 książeczek k. 256.740·66. Stan z dniem 30 kwietnia k. 4,993.475·13. Książeczek w obiegu sztuk 7214.

— **Bank parcelacyjny.** we Lwowie wydał obecnie sprawozdanie za czas swego powstanie od 1 sierpnia 1899 po koniec grudnia 1900 r. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się że Bank liczy 76 członków, których zdeklarowane udziały wynoszą 37.580 kor., a wpłacone 31.063 kor. Fundusz rezerwowy wynosi 326 kor., a wkładki 4519 kor.

Do 31 grudnia 1900 r. zgłoszono w Banku do parcelacyi 141 majętności z 44 pow., z których na razie objęto parcelacyą tylko cztery majątki, a mianowicie: Babiankę w pow. tłumackim 255 morgów kw., Bratkowice w pow. rzeszowskim 533 morg. kw, Żarnowiec w pow. krośnieńskim 381 morg. kw. i Wołosów w pow. nadwórnianskim 571 morgów kw. razem więc 1750 morg kw., z czego już rozsprzedano 1213 morg. kw. Z wymienionych tu czterech obszarów parcelacya Babianki ukończona zupełnie.

Oprócz tego Bank parcelacyjny z ofiarowanych mu 141 majątków uznał, jako kwalifikujące się do parcelacyi i następnie jeszcze w ciągu rzeczonego okresu lub też już w bieżącym roku administracyjnym objął, zorganizował i przeprowadza parcelacyę dalszych 10 majątków, a mianowicie: Umiszcz pow. jasielski 395 morg, Rusocice pow. rohatyński 688 morg., Olesza pow. tłumacki 1725 mg, Łuczanowice pow. krakowski 111 mg., Ołpiny pow. jasielski 286 mg, Potylicz pow. rawski 530 mg., Radcza pow. stanisławowski 219 mg., Kamienna pow. nadwórniański 700 mg, Strzeinilcze pow. drodzki 112 mg., Woterkowce pow. śniatyński 320 mg.

Czysty zysk po koniec r. 1900 wynosił 7.785 kor. 30 hal. Według uchwały Rady nadzorczej postanowiono go rozdzielić w sposób następujący: 20 proc. do funduszu rezerwowego 1.557 kor.; na umorzenie kosztów założenia 1454 kor.; na rezerwę podatkową 370 kor.; na 4 proc. dywidendy od udziałów 1.171 kor.; na 1 proc superdywidendy od udziałów 292 kor.; na remuneracyę dla członków dyrekcyi 2000 kor.; na remuneracyę dla urzędników 400 kor.; resztę zysku 529 kor. przeniesiono na rok 1901. Koszta administracyi wyniosły 5.878 kr.

W sprawozdaniu nie podaje dyrekcya, kto rozkupuje ziemię, za jaką przeciętną cenę, jakiemi pieniędzmi i w jakich kompleksach.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 4 maja. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 12 min. 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 687·25, węg. zakładu kredyt. 692·—, Anglobanku 280·—, Unionbanku 559·—, Banku dla krajów koronnych 418·75, Bankvereinu 486·—, Bodencreditu 926 —, Gal. Banku hipot. —·—, kolei państwow 691·75, kolei południowej 95·50, tramwaju A 271·—, B. 269·—, kolei Elbethal 508·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej 540·—, alpiny 461·50, Rima Mnranya 498·—, praskiego towarz. żel. 1770, fabryki broni —·—, tureckie tytoniowe 299·—, oblig. węg. indemniz. 93·—, renta majowa 98·55, austr. renta koronowa 97·50, węg. renta koronowa 93·50, 56-let. listy tow. kredyt. ziemski 91·50, 4-procent. listy banku krajow. 92·—, 4½-procent. listy banku krajow. 99·—, 4-procent listy banku hipotecznego 90·—, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·25, 5-procent. listy banku hipot. 109·75. 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 93·—, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87·25, losy tureckie 110·25, marki 117·50, ruble 253·75.

— **Frankfurt** d. 4 maja. Giełda wieczorna. Austryackie kredyty 216·25, Kolej państwowa 148·50, Alpiny —·—, Disconto 191·60, Laura —·—.

— **Berlin** d. 4 maja. Zamknięcie giełdy Banknoty austryackie 85·05 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·30, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Paryż** d. 4 maja, Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 101·85. Mąka 24·25.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 4 maja. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto gotowe na terminy 6·30 do 6·60, owies obroczny gotowy 0 — do 0·—, owies na terminy 0·— do 0·— jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·70 do 7·—, groch do gotowania 7·60, do 12·—, wyka 8·50, do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50 koniczyna czerwona galicyjska 45 do 65 —, biała 36·— do 70·—, tymotka 20 — do 26·—, szwedzka 60·— do 85·—, kukurudza stara 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·— chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·60, groch pastewny 6·50 do 6·75, lnianka —·— do —·—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17 — do 17·05 na terminy 16·— do 16·25, warranty —·— do —·—.

— **Wiedeń** d. 4 maja. Cukier (spokojnie) 25·10 do —·—, Nafta galicyjska 84·35 do —·—, Spirytus 40·— do —·—.

Wiedeń dnia 4 maja.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 0·— do 0 —, na czerwiec 7·90 do 7·91, na jesień 7·98 do 7·99, żyto na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 7·90 do 7·91, na jesień 7·15 do 7·16, kukurudza na maj-czerwiec 5·62 do 5·63, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·70 do 5·71, na wrzesień-październik 5·88 do 5·89, owies na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 6·94 do 6·95, na jesień 6·— do 6·01, rzepak na sierpień-wrzesień 13·80 do 13·90, olej rzepakowy na kwiec.-maj 0·— do 0·—, na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Stan powietrza: niepewny.

Budapeszt dnia 4 maja.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 0·— do 0·—, na maj 7·57 do 7·59, na październik 7·70 do 7·71, żyto na kwiecień 0·— do 0·—, na październik 6·74 do 6·75, owies na kwiec. 0·— do 0·—, na październik 5·58 do 5·59, kukurudza na maj 5·34 do 5·35, na lipiec 5·41 do 5·42, rzepak na sierpień 13·35 do 13·45.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna mierna.

Usposobienie bez ochoty.

Stan powietrza: pięknie.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 3 maja.

Słabsza tendencya w handlu zbożowym za granicą, oddziałała ostatecznie na usposobienie dzisiejszego targu o tyle, że chęć do kupna znowu się zmniejszyła, ponieważ mimo to sprzedający nie łatwo godzą się na ustępstwa, więc tylko cena pszenicy cokolwiek się obniżyła, podczas gdy inne produkta przy słabych obrotach trzymają się niezmiennie

Płacono: pszenicę białą od 8·25 do 8·70 k. nową —·— do —·— kor. pszenicę czerwoną 8·20 do 8·65 kor. pszenicę żółtą 8·30 do 8·65 kor. żyto 7·30 do 7·75 k. żyto nowe 0·— do 0·— k. jęczmień browarny 6·50 do 7·30 kor. na kaszę 6·15 do 6·25 kor. owies 6·70 do 7·75 kor. rzepak —·— do —·— kor. konicz czerwony —·— do —·— kor. konicz biały —·— do —·— kor. kukurydza —·— do —·— kor. — wszystko za 50 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

FERNOLENDT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. **Skład fabryczny: Wien, I. Schuierstrasse Nr. 21,**

Rok założenia 1832. G. N 5/5. **Wszędzie do nabycia.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

Kompletne wyprawy kuchenne z możliwie najwyższym opustem z cen przy znaczniejszym odbiorze — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). — Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Bulion

świeży, parą gotowany, przewyborny, po zniżonych cenach złr 5 —, 6 —, 7·50, dla chorych z samego drobiu i dzikiego ptactwa po 10 złr. kilo. — **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Szparagi

w wyborowym gatunku wybierane w paczkach á 4 kg. netto po cenie 7 kor. 50 h. franco dostarcza **Zarząd dóbr Mie ec.**

Pisarz ekonomiczny, teoretycznie i praktycznie wykształcony obznajomiony z prowadzeniem mleczarstwa, poszukuje posady. Zgłoszenia pod R. S. poste restante, Lwów.

Polka po niemiecku wychowana, posiadająca świadectwa nauczycielki prywatnej i kurs freblowski, poszukuje lekcyi niemieckich w domach lub instytucyach. Mogąc się wykazać świadectwem biurowem, przyjąłaby zajęcie kancelaryjne tak w języku polskim jakoteż i w niemieckim. A. FUCHS, Panieńska 29.

Róże w 150 najpiękniejszych odmianach, nad meter 40 ct., nad 1½ 50 ct., Marchal Niel, Nipchetos, Capiten Christi, Her Majesty, Philip Green, Horac Vernet, Madam Berard, Graf Darling, Daniel Conbe, Barone Prewost, Malmeson, Van Haont, Jean Liabane, La France, Barone Rotszyld, Rew D'or, i wiele innych, poleca **Schmidt. Stanisławów, Halicka.**

100—300 złr.

miesięcznie mogą osoby każdego stanu i w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy.
Zgłoszenia do **LUDWIG ÖSTERREICHER VIII Deutschegasse 8 Budapest.**

Rządca ekonomiczny, kawaler z kilkuletnią praktyką we wszelkich gałęziach gospodarczych, chowu inwentarza i obeznany z mleczarstwem, obejmie zarząd majątku od 1 czerwca, zadawalniając się choćby tylko tantiemą. Powołując się na rekomendacyę JWPana Karola hr. Dzieduszyckiego, posła do Sejmu krajowego i Rady państwa, u którego ostatnie lata przebywa, a z powodu wydzierżawienia tego majątku, Siechów, uwolniony zostaje. Łaskawe zgłoszenia J. SAWCZAK, Siechów p. Sokołów koło Stryja.

3.000 kasztanów pospolitych

silnych na aleje i grupy, do 2 metrów wysokich 40—70 hl.

Drzewka owocowe, karłowe i wysokopienne

Krzewy owocowe.

Róże pienne i krzaczaste.

Flance kwiatów letnich i zimotrwałe, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsadki warzywne, flance szparagowe, truskawki, wszystko w najlepszych odmianach po najtańszych cenach oferuje
Ogród w Lubyczy królewskiej,
poczta i stacya linii Lwów-Bełzec

Szparagi

(własnego chowu)
5 kilo białych, grubych szparagów **zł. 2·80**
5 „ średniej grubości „ **2·20**
franco za pobraniem.
Giovanni Spanghero, Triest.

Niezrównanej dobroci



Maszyny do szycia i haftu ZINGERA

Nożne od 27 do 65 złr.
Ręczne od 25 do 48 zł
Warunki spłaty przystępne. Gotówką 10 procent taniej. — Nauka szycia i haftu bezpłatna. — Cenniki na żądanie gratis.
JAN IAURUK
mechanik — Lwów, Halicka 9.

ROŻNÓW

(pod Radhostiem) Zasłonięte od wiatrów północnych wysokimi szczytami Karpat.

Klimatyczne uzdrowisko.
6·0 metrów nad poziomem morza.
Sezon: od 15. maja do 15. września.
Żętyca, Wodoleczenie, Inhalacya.
Zródła górskie i mineralne. Kolej, poczta, telegraf. W czasie sezonu pięciu lekarzy. Prospekty gratis i franco.
Bliższych szczegółów udziela
Zarząd kąpielowy.

Kąpiele im. św. Katarzyny

koło POCZATEK w Czechach.

Starodawne, ulubione zacisze, wśród szumnych lasów Czesko-Morawskiej wyżyny, rozgłośne swem **zdrowem powietrzem**, kryształową wodą, umiejętnie urządzonym wodoleczniczym zakładem, przez zawodowych ludzi prowadzonym, z przewiewnymi, parowymi, słonecznymi i elektrycznymi łazienkami. Mieszkania dogodne. Kuchnia znamienita we własnym zarządzie. 7318

Kąpiele udzielają skutecznej pomocy w zachodzących, przez lekarzy wskazanych chorobach za pomocą odpowiedniego leczenia wodą elektryzowaną, mięszeniem (masażem) i ćwiczeniami ciała, i wskazanym sposobem odżywiania się oraz dostarczają pożądanych warunków **przyjemnego pobytu letniego,** swem powabnem położeniem, uroczą okolicą, urządzonymi ogrodami, wycieczkami leśnymi, pływalnią, bciskiem gier i wszelkimi odpowiednimi zabawami.
Sezon kąpielowy rozpoczyna się 16 maja. Szczegółowych objaśnień udziela zarząd kąpieli.
Dr. Józ. Wieser, kier. lekarz. **Wład. Brdlik,** właściciel.

Scheringa Wino „Condurango“

używa się z wybornym skutkiem przeciw **brakowi apetytu, cierpieniom płuc i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kurczach żołądkowych.**
Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.
We Lwowie w aptekach P. Mikolascha i A. Sklepinskiego.

Ważne dla wszystkich!

Znakomitym wynalazkiem jest

DURATOR

Podeszwy *w obuwiu natarte nim raz co 3 lub 4 tygodnie, stają się* trwałe, nie przepuszczają wody i są bardzo elastyczne — *wskutek czego obuwie nigdy nie wychodzi z pierwotnej formy.*
Durator *cieszy się licznem zastosowaniem w wojsku, u różnych korporacyj — a oddaliśmy go do powszechnego użytku po sprawdzeniu jego dobroci i użyteczności.*
Żądajcie wszędzie **Duratora!**
Cena *blaszanki wraz z sposobem użycia* 1 korona i 2 korony — Pocztą *za nadesłaniem* 1 k. 20 h. *franco.* — Dostanie *prawie w każdej Droguery i Handlach korzennych.* — Odsprzedającym opust.
Główna rozsełka
WIEN, M. Goldstein, *I. Schulerstrasse 7*
BUDAPEST, Julius Dobó
V. Lipót-körut 1/b.

Marka ochronna.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów
do nabycia u
A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. **ekstratu orzechowego** k. 6 i 3
1 **pudełko z 6 flaszk. na próbę** k. 7 50
Mleko orzechowe, reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzechowa i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzechowa do cieniow brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę . . . . k. 6 i 4
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt i w składzie materyałów **Al. Hübnera**
Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów. 7197

Zdobył świat.

We wszystkich częściach świata znajdujemy dziś "Quäker Oats". Spożywa go się rocznie wiele milionów paczek, głównie jako kaszę na śniadanie, a także jako zupę, pudyng itp.

Jest to najlepszym dowodem użyteczności i znakomitej jakości tego produktu.

Sprzedaje się tylko w zamkniętych paczkach celem zachowania dobroci i ochrony od kurzu.

Wszyscy lekarze polecają

Quäker Oats



Nestlé'go mączka dla dzieci



najlepsze pożywienie dla małych dzieci
1 puszka 1 koronę 80 hl.
Puszki na próbę 1 koronę.
Mleka nie ma potrzeby dodawać.
Przez użycie tego od lat przeszło 30 wypróbowanego i z najlepszym skutkiem używanego środka odżywczego, można z łatwością odłączać niemowlęta. **Biegunka i wymioty wykluczone.**
Roczna produkcya fabryk Nestlé'go 35 milionów puszek.
Dzienne spotrzebowanie mleka 132.000 litrów.
Nestlé'go zgęszczone mleko z cukrem doza 1 kr.
Nestlé'go zgęszczone mleko bez cukru „Viking“ nowość, doza 1 kr.
zawiera najlepsze **alpejskie mleko.**
7120
Centralny skład:
F. BERLYAK, Wien, I., Naglergasse 1.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogueryach.

Najpierwsze w świecie kapiele błotne 7168

Franzensbad

posiadają najsilniejsze źródła żelazne, czyste alkaliczne wody glauberskie i litowe. Obok światowo sławnych **kąpieli błotnych** są jeszcze **kąpiele mineralne, gazowe z węglokwasorodem,** przy cierpieniach serca nowo wypróbowane kąpiele żelazne.
Sezon od 1. maja do 30. września Prospekty gratis.
Wszelkich informacyj udziela urząd gminny jako zarząd zakładu.

Sprzedaż licytacyjna

różnych **towarów galanteryjnych** odbędzie się we wtorek 7 maja t. r. o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu ck. obwodowego sądu oddział XI. w **Kołomyi.** — Towary oglądać można codzień od 9—10 godziny przed południem.

LIEBIG'A Spółki Ekstrakt mięsny



służy do natychmiastowego przyrządzenia dobrego, posilnego rosołu, polepsza w jednej chwili wszelkie zupy o smaku mdłym, sosy, jarzyny, tudzież potrawy mięsne. Wartość jego dla kuchni polega nietylko na możności wielorakiego zastosowania, lecz także i na wygodzie, oszczędności, ze względu na czas, taniości i nadzwyczajnej wydajności. Ekstrakt jest wtenczas tylko prawdziwym, gdy podpis

J. v. Liebig

w kolorze błękitnym, ciągnie się w poprzek etykietki.

Kwizdy płyn restytucyjny.



Cena 1 flaszki kor. 2·80.

C. k. uprzyw. woda do mycia koni.

Od 40 lat **używana w stajniach** dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych **do wzmocnienia przed i po wielkich trudach, w zwichnięciach, w stężeniach muskułów etc., czyni konia wytrzymałym na wszelkie trudy.** — Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną we wszystkich aptekach i drogueryach i aptekach w Austro-Węgrzech.
Skład główny:
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. k. austr. węg. i kr. l. rum. dostawca nadw. 4747
Apteka obwodowa w Korneuburgu koło Wiednia.

Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem.

z 13 ziemno-salinowemi źródłami siarczanemi od + 27 do 36° C. — Używanie kąpieli trwa cały rok. — Sezon letni od 1 maja do 15 października.
Nieprześcignione w działaniu siarczane wody badeńskie od setek lat używane z najlepszym skutkiem przeciw podagrze, reumatyzmowi, cierpieniom nerwowym, newralgii, sparaliżowaniu, skrofułom, tudzież słabościom skórnym, zatruciu metalami, wysiękom, dolegliwościom stawów i kości itd. Stosownie do przyzwyczajenia i środków, kuracyusz znajduje w Badenie najwykwintniejszy przepych albo swobodną prostotę. Przez urządzenie nowego domu kuracyjnego, założenie wielkiego cienistego parku, koncert kapeli kąpielowej trzy razy dziennie, codzienne przedstawienia teatralne, festyny, bale i wieczorki, koncerta, wyścigi, tombole itd.; założenie elektrycznej kolei, znakomitą wodę do picia, doskonałe oświetlenie, wspaniałą okolicę — postarano się o sprawienie gościom kąpielowym jak największej przyjemności, jak również postarano się o jak najlepsze utrzymanie. Nabożeństwa odprawiają się katolickie, ewangielickie i izraelickie. Ceny umiarkowane. Frekwencya w 1900 osób 23 879. Wyjaśnienia i prospekty gratis przez **komisyę kuracyjną.**

Uzdrowisko Teplitz-Schönau

W CZECHACH, w prześlicznem położeniu w pośrodku Kruszcowych gór, od setek lat znane **sławne gorące, alkaliczno-solne termy** (28° do 46° C.) Leczenie **trwa bez przerwy przez cały rok.** 7206

Wyśmienite z powodu **nieprześcignionej skuteczności** przeciwko **podagrze, reumatyzmowi, paraliżom, newralgii** i innym **chorobom nerwowym; o znakomitych skutkach** przy przebiegu słabości powstałych z ran od **postrzału i cięć,** po **złamaniu kości,** przy **zesztywnieniu stawów i skrzywieniach.** Miastowe zakłady kąpielowe: **Kaiserbad, Stadt bad, Steinbad, Schlangenbad, Stephansbad.** Księcia Clary zakłady kąpielowe: **Herrenhaus, Fürstenbad,** Deutsches Haus, Neubad. Kąpiele thermanowe, błotne, tusze, masaże, elektryka, i mechaniczno-therapeutyczny instytut. **Wszelkich wyjaśnień** udziela urząd gminny, jakoteż miastowy **kąpielowy inspektorat i księcia Clary Zarząd dóbr w Teplitz-Schönau w Czechach.**

Publiczne oświadczenie!

Ażeby uniknąć nieprzyjemnych wydalań naszych współpracowników malarskich i aby dalej dać im zatrudnienie, podpisany art. Zakład portretów postanowił **na krótki czas aż do odwołania** zrzec się wszelkich korzyści i zysków. — Dostarczamy zatem

Portret naturalnej wielkości

(popiersie)

tylko za 7 złr. 50 ct.

wraz z wspaniałą, elegancką ramą w stylu barocco, którego najmniejsza wartość przedstawia 30 złr.

Kto więc pragnie mieć swój własny portret, lub swojej żony, albo dzieci, rodziców, rodzeństwa lub nawet już nieżyjących krewnych, albo przyjaciół swoich, zechce odnośną fotografię w jakiejkolwiek pozie, nadesłać, a otrzyma w przeciągu 14 dni portret, który będzie dla niego najwyższą niespodzianką i którym będzie zachwy ony.

Skrzynka do portretu jest liczoną w cenie kosztów własnych. Zamówienia z załączeniem fotografii, która nieuszkodzoną zostanie zwróconą wraz z portretem, za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Za znakomite artystyczne wykończenie i wierność podobieństwa ręczy się. Setki listów z uznaniem i podziękowaniem są do przejrzenia, które każdemu na życzenie franco przesłane być mogą.

Artystyczny Zakład portretów „KOSMOS“
Wien, VI., Mariahilferstrasse 116.

HERBABNY'ego Syrop wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna.

Od lat 30 zalecają lekarze gorąco powyższy środek z powodu jego własności **rozrzedzania i usuwania flegmy,** zmniejszania **potów w nocy** i niedopuszczania do wyczerpania sił żywotnych, tudzież, iż wprowadzając do organizmu żelazo w stosunku łatwo strawnym, przyczynia się znakomicie do **wytwarzania krwi,** zaś dzieciom zadawany z powodu zawartości soli fosforewo-wapiennych ułatwia im **tworzenie się kości** 7006

Cena flaszki złr. 1·25, pocztą **20 ct.** więcej za opakowanie.

Należy wyraźnie żądać: **„Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“.** Jako dowód tożsamości znajduje się w szklance również na kapsli od flaszki nazwisko **„Herbabny“**, oraz jest każda flaszka zaopatrzona obok odbitą urzędownie zaprotokołowaną marką ochronną, które to znaki tożsamości przestrzegać upraszamy.

Schutz-Marke. Julius Herbabny Wien.

Główny skład rozsyłkowy
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“
VII/1 Kaiserstrasse 74 i 75.
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Czerniowcach i na prow.

Kąpiele jodowe Darkau.

Stacya pocztowa, telegraf. i kolejowa Keszyce - Bogumin i półn, (Śląsk aust.)
Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie.
Jedyne kąpiele, gdzie w czystej solance kąpać się można.
Dla dzieci urządzona „ochronka“ gdzie mają najlepszy dozór.
Prospekta gratis. **Sezon od 15 maja do października.**
Dr. Wilhelm Degré, ces. radca, lekarz kierujący,
WIEN, I. Wipplingerstrasse Nr. 10.

Dr. Rosy Balsam na żołądek | Pragska maść domowa

z apteki B. FRAGNERA w Pradze

jest od przeszło lat 30 znanym **środkiem domowym,** lekko **rozwalniającym** i **pobudzającym apetyt.** Trawienie wzmacnia, a przy ciągłem używaniu stale reguluje.

Duża flaszka 1 złr., mała 50 ct.

za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 28 ct. na dużą a 75 ct na małą flaszkę, zostaje to już wysłane opłacone do każdej stacyi austr. węg. monarchii.

jest dawnym, najpierw w Pradze używanym środkiem domowym, który utrzymuje rany w czystości, ochrania od zapaleń, bole koi i działa chłodząco.
W dawkach po 35 ct. i 25 ct.
Pocztą o 6 ct. więcej.
za poprzedniem nadesłaniem 1 zł. 58 ct. poszle się 4/1 dawki, za 1 zł. 68 ct. 6/2 dawki, za 2 zł. 30 ct 6/1 dawki, za 2 zł. 48 ct. 9/2 dawek opłacone do każdej stacyi Austr. Węgier.

Przestroga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochron.

Skład główny:
Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler“
Prag, Kleinseite 203, Ecke d. Nerudgasse. 7205
Codzienna wysyłka Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.